KURJER WARSZAWSKI

Piątek.
Dnia 10 (22) Grudnia. — Rok 1854.

№ 337.

Jutro, Śtej Wiktorji P. M.

Z Petersburga, 1 (13) Grudnia.

Przez Rozkaz Cesarski, do Zarządu Wojskowego, z d. 29 Listopada, mianowani zostali: Dowódzca Korpusu Grenadjerskiego Jenerał-Piechoty *Murawiew 1szy*, Jenerał-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI i Głównodowodzącym Oddzielnym Korpusem Kaukazkim, oraz Namiestnikiem Kaukazkim, ze wszelkiemi w ogóle prawami, jakie do tych obowiązków nadane były Jenerał-Adjutantowi Xięciu Woroncow. Dowodzący Oddzielnym Korpusem Kaukazkim i wojskami, do tegoż przykomenderowanemi, Jenerał Jazdy *Read*, Jenerał-Adjutantem JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, Członkiem Rady Państwa i Dowódzcą 3go Korpusu Piechoty. Dowódzca 3go Korpusu piechoty, Jenerał-Adjutant Baron *Osten-Sacken 1szy*, Dowódzcą 4go Korpusu Piechoty, z pozostawieniem w stopniu Jenerał-Adjutanta. Jenerał-Adjutant *Plautin*, Dowódzcą Korpusu Grenadjerskiego, z pozostawieniem przy poprzednich obowiązkach: Jenerał-Adjutanta i Członka Komitetu, Najwyżej zatwierdzonego w d. 18 Sierpnia 1814 roku.

Rada Administracyjna Królestwa, postanowiła: Jan *Arnd*, b. Uczeń b. Szkoły XX. *Pijarów;* Józef-Stanisław-Felix 3ch imion *Bielicki*, który służył w wojsku Polskiem podczas rokoszu w 1831 r.; Józef *Królikowski* Podporucznik jazdy *Poznańskiej;* Tomasz *Mazurkiewicz*, przed rewolucją Podoficer 4tej klassy, roty N. 2 lekkiej pieszej Artylerji; Florjan *Mikułowski*, b. Podofficer 4tej roty artylerji pieszej; Tytus *Mikułowski*, b. Podofficer 4go pułku ułanów; Józef *Niedziałkowski*, b. Uczeń Szkoły *Kieleckiej;* Teofil *Ogonowski*, rodem z Gub: *Płockiej;* Felix *Okorski*, b. Uczeń Uniwersytetu *Warszawskiego;* Stan: *Orłowski*, b. Podofficer pułku Grenadjerów Gwardji; Karol *Szulczewski*, b. Podporucznik Artylerji, i Eustachy *Zurawlewicz*, ulegają karze konfiskaty majątku, bąć już zasekwestrowanego, bąć następnie jeszcze wykryć się mogącego, a to wedle prawideł postanowieniem z d. 2/14 Kwietnia 1835 roku wskazanych.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła darowiznę rs. 75, przez Wiktorję z Kulwieciów *Klimontowiczową*, a obecnie *Dąbrowską*, dla XX. *Karmelitów* w *Wąsoszu*, uczynioną.

Podaje się do wiadomości osób interesowanych, że za upływający kwartał IVty r. b., Kassa Gubernjalna *Warszawska*, wypłatę wszelkich pensji i wsparć przyznanych, uskuteczniać będzie w następującym porządku: 1) Wszystkie pensje emerytalne i wsparcia miesięczne, z których przypada do odebrania nie więcej jak rs. 50, płacone będą w dniach 15/27, 16/28 i 17/29 Grudnia r. b. 2) Należytości podobne, dochodzące summy włącznie rs. 100, płacone będą w dniach 18/30 Grudnia r. b., 21 i 22 Grudnia (2 i 3 Stycznia) 1854/5. 3) Nareszcie wszystkie inne wyższe summy, w dniu 23 Grudnia (4 Stycznia) 1854/5 i następnie prócz dni świątecznych; do tych terminów, interesenci zastosować się zechcą, gdyż wskazany porządek ma na celu, ochronienia ich od zbytecznego natłoku i nieprzyjemności w oczekiwaniu. Nadto, skutkiem dopełnić się mającego zamknięcia czynności rachunkowo-kassowych i ustanowienia ogólnego rezultatu z działań 1854 r., taż Kassa Gubernjalna, poczynając od włącznie 4/16 Stycznia 1855 r., aż do dnia 20 Stycznia (1 Lutego) t. r., nie będzie się wcale trudnić ani poborem, ani wydatkami; dla tego udzielając powyższą wiadomość, wzywa wszystkich interesentów, ażeby przed dniem 4/16 Stycznia 1855 r. z opłatą wszelkich należności Skarbowi od nich przypadających, do Kassy rzeczonej pośpieszyli, i nawzajem, jeśliby się komu jakabąć wypłata należała, aby się po jej odbiór niewątpliwie w terminie dopiero oznaczonym zgłosił, gdyż w razie przeciwnym, pierwsi na kary exekucyjne za opóźnienie, a drudzy na zwłokę w odebraniu narazić się mogą, zwłaszcza ci, którym oznaczone fundusze na oszczędność przejść będą musiały.

Kurator Okręgu Naukowego Warszawskiego. Xiądz Konstanty-Felicjan *Szaniawski*, Biskup *Krakowski*, aktem erekcyjnym z roku 1730, ustanawiając konwikt przy Szkole *Łukowskiej* utrzymywany, zastrzegł, że w tymże konwikcie ma być utrzymywanych 10ciu młodzieńców z jego familji herbu *Junosza*, a w braku tych przypuszczani być mają krewni najbliżsi z familji fundatora lub familji *Szaniawskich;* gdyby zaś tych nie było, pomieszczeni być mogą w konwikcie, synowie ubogiej szlachty ziemi *Łukowskiej*, pozostawiając pierwszeństwo dla tych, którzy przedstawieni będą przez sukcesora fundatora, dziedzica na *Szaniawach Szaniawskiego*. Gdy obecnie są wakujące 4 miejsca w konwikcie, który wedle wyższej decyzji, utrzymywany jest przy Szkole Powiatowej o 5ciu klasach w *Siedlcach*, przeto Kurator wzywa niniejszem osoby interesowane, mogące mieć tytuł wedle powyższych warunków, do pomieszczenia swych synów lub pupilów w pomienionym konwikcie, aby dowody swej kwalifikacji, najdalej w ciągu dni 30, złożyły Patronowi konkwiktu *Szaniawskich*, mianowicie: *a)* dowód pochodzenia szlacheckiego, *b)* metrykę urodzenia kandydata, *c)* świadectwo Nadzorcy Szkoły Powiatowej o 5ciu klasach w *Siedlcach*, że kandydat jest uczniem tej szkoły, lub że ze względu na wiek i usposobienie okazane na examinie w pomienionej szkole, kwalifikuje się do przyjęcia do niej. Kandydaci zaś z innych familji ziemi *Łukowskiej* pochodzący, złożyć są obowiązani świadectwa ubóstwa, przez właściwą Władzę wydane, które to dowody, Patron konwiktu, po ocenieniu przedstawi wraz z swojemi wnioskami Nadzorcy Szkoły Powiatowej o 5ciu klasach w *Siedlcach*, a ten przeszle je wraz z swoją opinją Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, dla przedstawienia Kuratorowi do decyzji.— Rzeczywisty Radca Stanu, *Muchanow*. Naczelnik Wydziału, Radca Dworu, A. *Plewe*.

Wiadomości z Kamczatki.

Kamczacki Gubernator Wojenny, Kontr-Admirał Zawojko donosi o pomyślnem odparciu napadu Anglo-Francuzów na port Petropawłowski, w Sierpniu r. b.

W połowie Lipca otrzymano w Kamczatce pierwsze wiadomości o zerwaniu pomiędzy Rossją a Anglją i Francją, i przystąpiono niezwłocznie do przygotowań w celu obrony miasta na przypadek napadu statków nieprzyjacielskich, krążących na Oceanie Wschodnim. W tymże celu umieszczono znajdujące się w porcie fregatę »Aurora« i transport »Dźwina« w zatoce Petropawłowskiej, w miejscu dogodnem; a na brzegu wzniesiono siedm baterji ziemnych.

Oprócz majtków i nie wielkiej komendy żołnierzy, uzbrojeni zostali urzędnicy cywilni i niektórzy z mieszkańców.

17 (29) Sierpnia parostatek Angielski »Virago,« pod flagą Admiralską, wpłynął do zatoki Awaczyńskiej, dla obejrzenia miejscowości, a d. 18 (30) t. m. przyłączyło się do niego jeszcze 5 statków: fregaty Angielskie: »Prezydent« (52 dział) i »Pik« (44 dział), oraz fregaty Francuzkie: »La Forte« (60 dział) i »Euridice« (52 dział) i bryg »Obligado« (18 dział).

Dnia 19 (31) Sierpnia nieprzyjaciel wysyłał szalupę dla poczynienia wymiarów i rzucił kilka bomb, a 20 Sierpnia (1 Września) przygotował się do działania stanowczego. Podszedłszy bliżej ku brzegowi rozpoczął ogień, szczególniej przeciw baterjom Nr 1szy (Dowódca Lejtnant Gawryłow) i Nr 4ty (Dowódca Miczman Popow), które z 8u dział odpowiadały na 80 nieprzyjacielskich. Lejtnant Gawryłow został wkrótce raniony; zastąpił go Podporucznik Gubarew. Wkrótce większa część obsługi przy baterji Nr 1szy została porânioną, działa zdemontowane, a ludzie pozostali przeprowadzeni na baterję Nr 4ty, na której Miczman Popow miał wszystkiego 3 działa, 1go gardemarina i 28 niższych stopni. Zagwoździwszy działa, Popow cofnął się do baterji Nr 2gi. Wtedy to zgromadzony oddział naszych majtków, spostrzegłszy zamięszanie w szeregach nieprzyjacielskich, rzucił się sam naprzód, i odparł Francuzów, którzy uciekli do swych szalup i w największym nieładzie odbili od brzegu.

Tymczasem parostatek nieprzyjacielski po dwa-kroć stawał naprzeciw fregaty »Aurora« i rozpoczynał ciskać bomby, lecz celne strzały naszej fregaty zmuszały za obu razami przeciwnika do ucieczki. Wtedy cały ogień trzech fregat nieprzyjacielskich i parostatku zwrócił się przeciw baterji Nr 2gi, zostającej pod dowództwem Lejtnanta Xięcia Maksutowa 3go. Przeszło 8 godzin, 11cie naszych dział, wytrzymywało ogień 80ciu nieprzyjacielskich. Xiążę Maksutow wydawał rozporządzenia z zimną krwią, jak na mustrze. Kilka statków wiosłowych zbliżało się także do baterji Nr 3ci, ale jeden z nich został zatopiony, a inne oddaliły się. Noc przerwała walkę.

Szkody, zadane nieprzyjacielowi muszą być nader znaczne, albowiem przez trzy dni naprawiał swe statki. Przez ten czas i z naszej strony wznoszono na nowo baterje. 24go Sierpnia (5go Września) bój rozpoczął się znowu. Parostatek podprowadził fregaty nieprzyjacielskie bliżej ku brzegowi i ustawił je naprzeciw baterji, Nr 3ci i 7my, na których dowodzili Lejtnant Xiążę Maksutow 2gi i Kapitan-Lejtnant Korałłow. Wkrótce dowódcy obu baterji zostali ranieni, działa zdemontowane a lawety zasypane ziemią. Wtedy nieprzyjaciel znowu przedsięwziął wylądowanie na brzeg: oddział z 650 ludzi ruszył się na górę Nikolską, z północnej strony miasta, naprzeciw baterji Nr 6 (Porucznika Gezechusa). Dwa razy nieprzyjaciel rzucał się ku tej baterji, ale został odparty kartaczami. Tymczasem kilka oddziałów majtków, pod dowództwem Lejtnanta Ankudinowa, Miczmana Możajskiego, Porucznika Koszelewa, Praporszczyka Żilkina, Lejtnanta Pilkina i Miczmana Fesuna, w ogóle 347 ludzi, natarczywie uderzyło na bagnety. Nieprzyjaciel nie wytrzymał natarcia; nie zważając na męztwo swych Oficerów, wrogowie nasi uciekli w nieładzie po grzbiecie góry Nikolskiej, prosto ku urwiskom, i porzucili strzelby oraz sztandar. Jedna część ludzi została zrzuconą z stromego urwiska i zginęła, druga dostała się do szalup, przeprowadzana przez nasze wystrzały karabinowe.

25go i 26 Sierpnia (6go i 7go Września), nieprzyjaciel chował w zatoce Taryńskiej poległych, i naprawiał uszkodzenia, a 27 t. m. (8 Września) odpłynął na morze. Stracił on, oprócz poległych i ranionych na statkach jeszcze około 300 ludzi. W liczbie poległych znaleziono na brzegu 4 Oficerów; do niewoli wzięto 4 ludzi.

Z naszej strony strata wyniosła w zabitych 37 niższych stopni, ranionych: 3 Oficerów i 75 niższych stopni; w ogóle 115 ludzi. Z liczby Oficerów, raniony został śmiertelnie Xiążę Maksutow 2gi. Uszkodzenia w naszych statkach są nieznaczące. W mieście zgorzał skład ryby; kule uszkodziły 8 domów i 5 rozmaitych innych budowli. (Inwalid Ruski).

JO. Xiążę Alexander *Wasilczykow*, Mistrz Obrzędów Dworu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, wyjechał do *Petersburga.*

Jutro w Kościele XX. *Franciszkanów*, o godzinie 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Florentyny z Węglowskich *Hermann;* na które, Matka wraz z Rodzeństwem, Przyjacioł i Znajomych, zaprasza.

W d. 15 b. m., w Kościele Parafjalnym *Kaski*, odprawione zostało żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. JW. Teressy *Wojdzinej*, przed Cudownym Obrazem N. PANNY MARJI, tej samej której Opiece za życia prosząc o zdrowie, polecała się taż Pani.

W d. 20 b. m., zszedł z tego świata ś. p. Antoni *Boczkowski*, Emeryt i Obywatel przeżywszy lat 59. Pozostała Żona wraz z Dziećmi i Brat Nieboszczyka, zapraszają Krewnych i Przyjaciół na exportację, dziś o godz: 2ej z Kościoła dolnego Sgo Krzyża, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mającą.

W dniu 6 b. m., w Pow: *Hrubieszowskim*, po kilkodniowej chorobie, zgasła w 43 roku życia, głośna z cnót domowych i obywatelskich ś. p. Franciszka z Białoskórskich *Bormann*. Nad zimnym grobem, który tak wcześnie nieocenione dla okolicy pochłonął szczątki, stał Mąż boleścią zgnieciony, żegnając z boleścią w sercu niewiastę, która przeszło ćwierć wieku była osłodą jego żywota, współuczestniczką częstych trosk jego, rzadkich chwil wesela; stały dzieci łzami zalane, daremnie wołając Matki, by ich i nadal czułą osłaniała

opieką, by im anielską swoją łagodnością trudne obowiązki życia wskazywała; stali licznie zebrani Sąsiedzi i Obywatele, pytając się wzajemnie ze smutkiem: »I gdzież jest ta niewiasta, która tak chlubnie przechowała w swem sercu tradycyjne cnoty naszych Matek?" licznie tłoczyli się włościanie, chcąc po raz ostatni wpatrzeć się w szlachetne oblicze tej Pani, która była Aniołem opiekuńczym biednych i cierpiących.... I był to hołd najpiękniejszy, najwspanialszy cnotom dobrej Matki, zacnej Obywatelki oddany! — *

W r. z., opłakaliśmy *Straussa* i *Strauss* odżył, bo rzeczywiście nie umarł, tylko go zabiły gazety zagraniczne. Od owego czasu z jednego *Straussa* zrobiło się dwóch. Z tych, jednym jest znany w *Warszawie*, *Strauss Wiedeński*, syn słynnego *Straussa*, ojca, (na prawdę nieżyjącego); drugim jakiś *Strauss* rodem z *Strasburga*. Ten ostatni korzystając z słynnego imienia, objął dzierżawę balów Opery w *Paryżu*, i przywodzi smyczkiem swoim muzyce tych słynnych karnawałowych zabaw.

W drukarni P. *Unger*, wytłoczono świeżo skromne, a dążnością swą pożyteczne dziełko dla dzieci, p. t. *Mały żebrak* czyli *Módl się i pracuj!* przez Teklę *Gumpert*, przełożone z niemieckiego przez Teofila *Nowosielskiego;* ozdobione jedną rycinką P. *Oleszczyńskiego*. Cena exemplarza kop. 75. Dziełko powyższe, nabyć można we wszystkich znaczniejszych xięgarniach. Główny skład dziełka tego, znajduje się w xięgarni pod firmą P. *Klukowskiego*.

A jak tam w ubiegłem ciągnieniu loterji, to jest w 5ej klassie, obróciła się *Fortuna*, zapytują nas wszyscy i co się stało z główną wygraną która przeniosła się do *Częstochowy* na Nr 4,148? Otóż zaspakajając ciekawość Czytelników naszych, donosimy, iż połowę wielkiego losu na owe 50,000 rs., posiadał Sekretarz miejscowego Magistratu w *Częstochowie;* do drugiej zaś połowy należało aż 9 osób, z tych do ¼ części całego losu, wdowa, emerytka po urzędniku, a resztę otrzymali: Adam *Będucki* tkacz; Walenty *Jędrzejewicz* stolarz; Konstancja *Piotrowska* służąca; *Kolaszyński* strażnik przy propinacji; *Joanna* służąca; Izrael *Szmerel* wyrobnik; Hersz *Mertz* negocyant, i Józef *Jakubek* faktor. Zdaje się więc że *Fortuna*, mnóstwo uszczęśliwiła przy końcu r. b. osób niezamożnych, lub rzeczywiście potrzebnych, a choć jak mówią ma zawiązane oczy, dosyć jednak trafnie kołem swojem toczy.

W d. 19 b. m., znaleziono na placu przed *Żelazną Bramą*, kobietę niewiadomą z nazwiska i pochodzenia, lat około 60 mającą, mocno pijaną, która sprowadzona do kancellarji Komisarza Cyrkułu 7go. wkrótce żyć przestała.

Jeden z wymyślnych łakotnisiów, rzucił kwestję, czyby zamiast *pasztecików z kawiorem*, zwykle używanych po zupie w *Wigilją*, nie lepiej było podać otwarte *ostrygi?* Jeżeliby więc kto chciał zaprowadzić tę reformę, znajdzie w handlu *Riedla* jutro w południe, świeżo nadeszłe *ostrygi* pocztą.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 36, dają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 75 k. 85; wartość kuponu k. 90; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, dają rs. 14 kop: 93; wartość kuponu kop: 29⁵/₆.

Anglja. — Według *Globe*, zaraz po ferjach Bożego Narodzenia, to jest 16 Stycznia, Parlament znowu się zbierze. — Dzienniki niechętne gabinetowi dowodzą, że pomiędzy Lordem *Aberdeen* a Lordem J. *Russel*, spór istnieje mocny; widzą tego dowód w mowach ostatnich Lorda *Russel* w Parlamencie, które uważają za ukrytą krytykę polityki Lorda pierwszego Ministra. — Służba pocztowa zamorska na niektórych linjach zwłoce ulega; kompanje po wynajęciu swych parowców rządowi, nie mają dostatecznej ilości statków. (Neue Pr: Ztg).

Austrja. — W dniu 16 b. m. krążyła w *Wiedniu* pogłoska o nowych trudnościach co do wprowadzenia w wykonanie kontraktu o sprzedaż kilku kolei żelaznych kapitalistom *francuzkim*. — Z *Pragi* donoszą o powiększaniu się w okolicy rozbojów po drogach. — (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż, dnia 16go Grudnia*. — Około *Sancerre* i *Limoges*, z powodu drożyzny zaszły rozruchy. Po Nowym Roku nastąpić mają ważne zmiany pomiędzy Prefektami, a zwłaszcza Pod-Prefektami. — Jutro w *Tuileries*, dany będzie wielki obiad, na który zaproszono Królowę *Marję-Krystynę*. — *Monitor* doniósł, że Komissja mianowana dla zbadania powodu wypadków na kolejach żelaznych, ukończyła swe śledztwo bardzo pracowicie prowadzone, i że zapewne zdoła wyprowadzić z niego wypadek praktyczny. — W dzień Bożego Narodzenia we wszystkich Kościołach *Paryża*, urządzają kwesty dla biednych. — (Ind: Belge).

Hiszpanja. — Na posiedzeniu z d. 11 b. m., Kortezy zajmowały się sprawą Ministrów 40-godzinnych, (gabinetu *Cordova*, który piastował władzę przez pierwsze dwa dni rewolucji *Madryckiej*). Rozprawy te mogą być bardzo namiętne. — Pod *Madrytem* niedawno zrabowano dyliżans z *Francji* jadący; bandy złodziei wielce się pomnożyły. — Coraz więcej wniosków i petycji otrzymują Kortezy o zniesienie podatków konsumcyjnych; P. *Collado*, Minister skarbu, miał się z tego powodu podać do dymisji. (Ind: Belge).

Prusy. *Berlin 18 Grud:*. — Jego Królewska Mość raczył na dzień dzisiejszy dla uroczystego uczczenia Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji*, nakazać obiad galowy.

Wczoraj (dnia 17 Grudnia), Cesarsko-*Rossyjski* Poseł przy tutejszym Królewskim Dworze. Baron *v. Budberg*, na cześć Imienin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji*, dawał świetny obiad galowy na 64 osób. (Wiadomo, że całe Poselstwo Cesarsko-*Rossyjskie*, w dzień Śgo Mikołaja, 18 Grudnia, do Królewskiego stołu jest zaproszone). Przy tym obiedzie, między innymi, byli obecni wszyscy Członkowie Ministerjum Państwa, całe Ciało Dyplomatyczne (z wyłączeniem Posłów *Tureckiego*, *Francuzkiego* i *Angielskiego*), wszyscy wyżsi Jenerałowie, jako to: Główny Dowódzca wojsk w *Marchiach* Jenerał Jazdy Baron *von Wrangel*, Jenerałowie-Adjutanci Jego Królewskiej Mości, i t. d., i obecnie znajdujący się w mieście tutejszem znakomitsi *Rossjanie*. Prezes Królewskiego Ministerjum Baron *von Manteuffel*, wniósł toast za zdrowie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA Wszech *Rossji*, a Cesarsko-*Rossyjski* Poseł Baron *von Budberg*, wniósł na to

toast za zdrowie Jego Kr: Mości Najjaśniejszego Króla *Pruskiego*.

Dziś (18go Grudnia), w Kaplicy Cesarsko-*Rossyjskiego* Poselstwa, uroczyste Te Deum odśpiewane będzie. (Schl: Ztg).

Włochy. — Z *Rzymu* donoszą, że Kardynał *Antonelli*, przy nowej zmianie Ministrów, ma zostać na czele spraw zagranicznych i duchownych; Kardynał *Marini* zostanie Sekretarzem stanu spraw wewnętrznych; Mre *Amici*, obejmie wydział handlu i robót publicznych. Oprócz Jenerała *Farina*, cały gabinet składać się będzie z Duchownych. Ludność z zadowoleniem przyjmie mianowanie nowych Ministrów, bo ci Prałaci są bardzo szanowani. — W *Turynie*, Izba Deputowanych zajmuje się budżetem. Minister *Cavour* przedstawił jej stan finansów; Deputowani są gotowi udzielić rządowi wszelkie środki konieczne dla poparcia interesu i godności kraju. (Ind: Belge).

Świeża Bulla Papiezka, wznawia istnienie Orderu *Maltańskiego*, modyfikując jego statuta. Odtąd, aspiranci mający lat 16, czynić będą śluby proste (czasowe); do ślubów zaś ostatecznych, przypuszczani będą dopiero po 10 latach nowicjatu. (J. de St. Pet:).

Rozmaitości. — W *Paryżu* dnia 3go b. m., wydarzyło się wielkie nieszczęście w *Rue St. Martin*, a mianowicie w tej części, gdzie dla otwarcia ulicy *Rivoli*, poznoszono kilkanaście domów. Jeden stary dom, którego jeszcze nie zerwano, i gdzie mieszkała znaczna liczba kobiet, zawalił się o godzinie 6tej z rana, i pogrzebał w gruzach swych wszystkich mieszkańców. Od godziny 7ej zajmowali się żołnierze od piechoty i z korpusu inżenjerów, odgrzebywaniem nieszczęśliwych ofiar. Około godz: 11tej, wygrzebano 10, a między niemi trzy nieżywe i ciężko ranione. Liczba wszystkich ofiar tego przypadku nieszczęsnego, ma wynosić 17. — Jedno z pism *Berlińskich* zamieszcza co następuje: Paniczny strach ogarnął urzędników kassy umorzenia długu publicznego, która mieści się w zabudowaniach drukarni rządowej. Niedawno temu zachorował Kassyer drugi, i powieziony do *Betanji*, umarł. W Sobotę go pochowano. W ciągu jeszcze choroby jego, umarł nagle w kassie pierwszy Kassyer. Inny urzędnik wychodząc z biura, upadł i musiano go bezprzytomnego odwieźć. Pewien Radca Tajny, który przybył na rewizją kassy, uczuł się nagle chorym, a powód tych wszystkich wypadków musi być chyba albo w budowli, albo w sposobie opalenia pokoi. Biura tej kassy ogrzewane są wodą płynącą w miedzianych rurach. Śledztwo w tem względzie z biegłych nakazane. — Pewien obywatel, który przez całe życie nie pijał wódki, na kilka dni przed śmiercią rzekł do syna: »Dajcie mi kieliszek wódki, niechże i tego pokosztuję"; wypiwszy zawołał: »A! to wcale nie złe, szkoda żem o tem dawniej nie wiedział."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bogatko Jan Oby: z Byliny nr 556; Borkowski Józ: Ob: z Budzynka nr 584; Czarnowski Józ: Oby: z Kroczewa nr 584; Dernałowicz Tade: Oby: z Ryski nr 613; Gorzechowski Ant: Ob: z Kuchar nr 585; Karwowski Jul: Oby: z Wólki nr 414; Pieńkowski Konst: Ob: z Błędostowa nr 1820; Rajnert Lud: Oby: z Glinic nr 1245; Włostowski Wład: Oby: z Karczówki; Włodek Alex: Ob: z Stoczka nr 2673.

Wyjechali: Biernacki Sewe: Oby: do Siemienia; Humnicki Ign: Ob: do Lubani; Leontowicz Wasil Pułko: do Nowogeorgiewska; Sufczyński Anast: Ob: do Pobirowic; Wolski Wła: Ob: do Kociszewa.

Przyjechali koleją żelazną: Szapira Ozjasz Kup: z Lwowa.

DONIESIENIA.

Dnia 21 b. m., o godzinie 4ej z południa, zgubiono na Krakowskiem-Przedmieściu, wprost Kościoła XX. Bernardynów, **NOSI-GROSZ** safianowy, z okuciem stalowym, w którym znajdowało się Rs. 10; — oraz **ZEGAREK** damski złoty, z łańcuszkiem podwójnym emaljowanym. Łaskawy Znalazca raczy odnieść do Drukarni Kurjera, za stosowną nagrodą; a PP. Zegarmistrze lub Jubilerowie, zechcą zwrócić uwagę na te przedmioty, gdyby takowe przyniesiono im na sprzedaż, lub w innym celu.

Alexander *Łaszewski*, nieletni usamowolniony, ogłosił w Nrze 262 Gazety Rządowej i w innych pismach publicznych, że nadal nie jestem władny mięszać się do interesów dotyczących dóbr Dembe Wielkie w Powiecie Stanisławowskim położonych; prostując więc pomienione ogłoszenie nieletniego Łaszewskiego, zawiadamiam każdego w szczególności kogo to dotyczeć może, że nie byłem i nie jestem Pełnomocnikiem Alexandra Łaszewskiego, lecz jedynie tylko W. Mecenasa *Podoskiego*, Obrońcy przy Warszawskich Rządzącego Senatu Departamentach, jako Kuratora tegoż nieletniego, a to do czuwania nad postępowaniem rzeczonego młodzieńca, jak niemniej i w tych wszystkich wypadkach gdzie prawo działania Kuratora wymaga. Pełnomocnictwo to udzielone mi w akcie urzędowym przed W. Rejentem *Bryndzą*, w dniu 8 (20) Marca r. b. sporządzonym, bynajmniej nie jest odwołane przez mojego Mandanta, którego też właściwie zawiadomiłem o stanie zarządu dobrami Dembe Wielkie.— Warszawa d. 5 Grudnia 1854 r.— Felix *Ułanowski*, Obywatel.

Dziś rano zimna stopni 1. Wczoraj w południe zimna 1.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Ver-Vert. Qui pro Quo.* (Jutro, jako w Wigiłją Bożego Narodzenia, Widowiska nie będzie).

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 10 (22) Grudnia 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.